

W Bieszczadach przebudziły się niedźwiedzie

Liczne tropy niedźwiedzi zauważyli leśnicy w Bieszczadach, m.in. w dolinach Sanu i Solinki. - Przebudzone z zimowej drzemki rapieżniki mogą być groźne dla ludzi – przypomina rzecznik Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Krośnie Edward Marszałek.

Bieszczadzkie misie wielokrotnie były rejestrowane przez fotopułapki ustawiane przez leśników. Tropy drapieżników regularnie pojawiają się na leśnych drogach, którymi lubią wędrować. Niedźwiedzie pojawiały się m.in. w okolicach szlaków zrywkowych i w okolicach zimowych paśników dla zwierząt. Spośród wykładanej tam karmy najczęściej wyjadają kukurydzę. Nie natrafiono, jak na razie na tropy niedźwiedzi na szlakach turystycznych, jednak rzecznik RDLP Edward Marszałek ostrzega, że przebudzone ze snu niedźwiedzie mogą być groźne dla ludzi. Obecnie w południowo-wschodniej Polsce, głównie w Bieszczadach, Beskidzie Niskim i na Pogórzu Przemyskim bytuje ok. 150 tych drapieżników; 90 proc. polskiej populacji. Wśród podkarpackich niedźwiedzi nie występuje zjawisko synantropizacji, czyli zaniku instynktownego strachu i skłonności do przebywania w pobliżu ludzi, głównie w celu łatwego zdobycia pożywienia. Takie przypadki zdarzają się np. u niektórych niedźwiedzi tatrzańskich.

(md)

Źródło: RDLP Krosno

Skomentuj to na FORUM DYSKUSYJNYM Wydawca

portalu

ustrzyki.pl

nie

ponosi

odpowiedzialności

za

treść

komentarzy

zamieszczanych

przez

użytkowników.

Osoby

zamieszczające

wypowiedzi

naruszające

prawo

lub

prawem

chronione

dobra

osób

trzecich

mogą

ponieść

z

tego

tytułu

odpowiedzialność

karną

lub

cywilną.